

Okres Wielkiego Postu

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 12 lutego 2013 19:43 -



W środę popielcową, rozpoczyna się w Kościele czterdziestodniowy czas Wielkiego Postu. Główne przesłanie tego okresu koncentruje się na duchowym przygotowaniu chrześcijan do świąt paschalnych, które stanowią fundament naszej wiary.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Wielki Post obejmował tylko Wielki Piątek i Wielką Sobotę. W III w. poszczono już cały tydzień, zaś na początku IV w., na pamiątkę czterdziestodniowego postu Jezusa na pustyni oraz czterdziestu lat wędrowania Izraelitów po ucieczce z Egiptu, został on przedłużony do czterdziestu dni. W VII w. za początek postu przyjęto szóstą niedzielę przed Wielkanocą. Ponieważ niedziele były wyłączone z postu, aby zachować 40 dni pokutnych, ich początek przypadał na środę; stąd Środa Popielcowa.

Od 1570 roku był to już zwyczaj powszechnie obowiązujący w Kościele. W tym dniu na znak pokuty posypywano głowy popiołem przypominając sobie o prawdziwej wartości życia przy Bogu. Po Soborze Watykańskim II (1962-1965) ujednociono różnie funkcjonujące nazwy niedziel Wielkiego Postu, tak że dziś nazywają się one: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta Wielkiego Postu, szósta natomiast nazywa się Niedzielą Palmową, czyli niedzielą Męki Pańskiej. Okres Wielkiego Postu trwa do liturgii Wielkiego Czwartku, która z kolei rozpoczyna właściwe jedno wielkie Święto Paschalne celebrowane w ramach trzech dni, tzw. Triduum Paschalne.

Wszystkie praktyki pobożne jak modlitwa, post i jałmużna mają na celu wskazanie, że pierwszym działającym w naszym życiu jest Bóg oraz by z grzesznego człowieka uformować człowieka Bożego. Św. Paweł pisze: Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim - zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, że - co się tyczy poprzedniego sposobu życia - trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (Ef 4,20).

Głębsze poznanie Boga prowadzi do zmiany sposobu życia. Bóg i zjednoczenie z Nim jest ostatecznym celem człowieka, stąd umartwienie jest środkiem, pomocą do osiągnięcia tego zjednoczenia. Gdybyśmy się umartwiali aż do męczeństwa, pozbawiali się wszelkich dóbr doczesnych i dawali jałmużnę, nie kierując się miłością Boga, nie byłaby to asceza chrześcijańska. Umartwienie nie można traktować jako straty, ale jako zamianę wartości mniejszej na lepszą i doskonalszą, której towarzyszy autentyczna radość. Post winien być praktykowany jako znak uniżenia się przed Bogiem. Jeżeli nie prowadzi on do nawrócenia serca, jest w istocie bezużyteczny.

Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je - mówi Pan Jezus (Mt 10,39). Tracimy pewne dobra na rzecz innych, uwalniamy się od nich po to, by je odnaleźć w Bogu. Odnalezienie siebie w Bogu dokonuje się kosztem umartwienia i samodyscypliny. Dzięki wytrwałym wysiłkom powstają w człowieku sprawności, czyli cnoty, które dają szczęście i radość. Tomasz Merton pisał: Cnoty są siłami, którymi można zdobyć szczęście. Taka przemiana często natrafia na opory. Wilgotne drewno wrzucone w ogień dymi i skwierczy, zanim wyschnie i spali się. Podobnie człowiek, zanim uwolni się od namiętności i złych nawyków, musi przejść przez oczyszczający ogień cierpień i umartwień. Dopiero potem ogarnia go płomień miłości Boga.

Kochać zaś potrafi tylko ten, kto jest stanowczy w dobru, kto ma władzę nad sobą i nad swoją wolnością. Jest on silniejszy od swego lenistwa i złych nawyków, od instynktów i popędów, od zmęczenia i zniechęcenia. Ktoś taki nie ulegnie ani wpływowi złego ducha, ani naciskom złych ludzi, ani własnym słabościom, przed którymi najtrudniej jest się obronić. Sensem Wielkiego Postu nie jest umartwienie czy smutek, ale radosna stanowczość w dobru. Czynienie dobra, którego się pragnie, nie zawsze przychodzi łatwo. Wymaga to wysiłku, dyscypliny, rozwagi i

Okres Wielkiego Postu

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 12 lutego 2013 19:43 -

czujności, bo kochać potrafią tylko ludzie zdyscyplinowani. Od miłości oddala nas nie tylko grzech, ale też marnowanie czasu na rzeczy drugorzędne. Pierwszym warunkiem miłości jest ofiarowanie czasu tym, których kochamy. To właśnie dlatego kard. Stefan Wyszyński pisał, że czas to miłość. Dyscyplina zaczyna się od mądrego korzystania z czasu.

Wielki Post ma służyć naszemu przeobrażaniu się w synów Bożych. Patrząc na Krzyż i wiszącego na nim Chrystusa składajmy Mu swoje umartwienia, dołączmy je do tej ofiary, którą On sam złożył Bogu Ojcu. Sensem Wielkiego Postu jest rozwój i świętość. Jezus nie chce postu od radości: Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy (Mt 6, 16). Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czy to nazwiesz postem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli (Iz 58, 5-6). Jezus proponuje nam wyłącznie post od wszystkiego, co szkodzi zdrowiu i co nas niepokoi psychicznie, moralnie czy duchowo. Post zgodny z duchem Ewangelii to post od zła. W czasie Wielkiego postu musimy sobie uświadomić, że rani nas nie tylko grzech, ale też przeciętność. Bóg stworzył nas do miłości, radości i świętości, a nie do przeciętności.

Wielki Post przeżywają owocnie ci, którzy nawracają się do dobra, a nie tylko odwracają się od złego. Żyć dobrze to znacznie więcej, niż żyć przeciętnie lub naśladować innych, to żyć mądrze i radośnie. Uwierzyć, że Jezus ma rację, gdy mówi: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym macie się przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (Mt 6, 25). Jezus oczekuje od nas tylko jednego rodzaju postu: od wszystkiego, co nas od Niego oddziela.

[Oreędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2013](#)

Okres Wielkiego Postu

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
wtorek, 12 lutego 2013 19:43 -

s. Anna Siudak FMM

ŹRÓDŁO: <http://www.fmm.opoka.org.pl/>